

KS. JAN JÓZEF JANICKI

DOMINANTA PASCHALNA W NIEDZIELNYM I CODZIENNYM SPOTKANIU Z CHRYSYTEM (EUCHARYSTIA – LITURGIA GODZIN)

Zmartwychwstanie Jezusa jest... faktem, na którym opiera się chrześcijańska wiara. (...) To przedziwne wydarzenie nie tylko wyróżnia się na tle całych dziejów ludzkości jako absolutnie niepowtarzalne, ale stanowi samo centrum tajemnicy czasu. Do Chrystusa... 'należy czas i wieczność'. Dlatego wspominając nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę dzień zmartwychwstania Chrystusa, Kościół pragnie wskazywać każdemu pokoleniu to, co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata.

(Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli (31.V.1998), nr 2)

Wstęp

Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że po 11 września 2001 roku tematem dominującym¹ w całym świecie stały się terrorystyczne zamachy w Nowym Jorku i Waszyngtonie oraz ich konsekwencje dla całej rodziny ludzkiej. „Po tym wydarzeniu świat nie będzie już taki sam jak dotychczas”... – twierdzi wielu. „Świat ogarnął strach graniczący z przerażeniem. Jeżeli nawet jedyne supermocarstwo nie jest w stanie przeciwstawić się tak cynicznemu zamachowi, to pozostałe państwa w ogóle okazują się być bezbronne”; „Od 11 września nie ma ani jednego supermocarstwa. Wojna cywilizacji, którą z większym albo mniejszym kolorytem opisywali futurologowie i autorzy fantastyki, zaczęła się”; „Ludzie, którzy porwali samoloty i dokonali tyle zniszczeń, osiągnęli swój cel: oni zmienili porządek światowy”; „Ludzkość znalazła się na progu trzeciej wojny światowej, od której chroniła się od pół wieku”². „Dzień wczorajszy był mrocznym dniem w dziejach ludzkości. Straszny cios zadany został godności człowieka. (...) Nawet jeśli moce ciemności zdają się brać górę, człowiek wierzący wie, że ostatecznie słowo nie należy do zła i śmierci” (Jan Paweł II)³.

W moim życiu osobistym, od początku lipca br., tym, co zdominowało czas wakacyjny całej naszej rodziny, stała się ciężka choroba naszej kochanej Mamy. W takiej sytuacji, o kochanej Osobie, która odchodzi, myśli się cały czas... ten temat dominuje w nas...

Trudno byłoby zaprzeczyć prawdzie dotyczącej nas niemal codziennie, że każdy z nas i wszyscy razem mamy jakiś swój, ciągle mu towarzyszący problem (często jest ich wiele...), o którym się myśli, mówi i szuka rozwiązań. Dzieje się tak, jak opisuje to nam Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: „Dziś rodzaj ludzki przeżywa nowy okres swojej historii, w którym głębokie i szybkie przemiany rozprzestrzeniają się stopniowo na cały świat. Wywołane inteligencją człowieka i jego twórczymi zabiegami, oddziałują ze swej strony na samego człowieka, na jego sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe, na jego sposób myślenia i działania zarówno w odniesieniu do rzeczy, jak i do ludzi. (...) Możemy... mówić o prawdziwej przemianie społecznej i kulturalnej, która wywiera swój wpływ również na życie religijne” (KDK 4). Kreśląc sytuację człowieka w świecie dzisiejszym, Sobór twierdzi, że szybkie przemiany dokonujące się nieraz bezładnie oraz świadomość rozdzwieków istniejących w świecie, rodzi i wzmacnia sprzeczności a nawet zakłócenie równowagi. To, na co cierpi dzisiejszy świat, jest w swojej istocie związane z tym, co dokonuje się w sercu ludzkim; „w samym bowiem człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich

¹ Od łac. *dominor, ari* = panować, być panem, władać, górować, mieć pierwszeństwo. Słowo *dominanta* (łac. *dominans, -ntis* = panujący) oznacza cechę główną, przeważającą; element panujący, wybijający się.

² *Nasz Dziennik* nr 214 (13 IX 2001 r.) s.5.

³ Tamże, s. 8.

ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wielu ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. Stąd cierpi rozdarcie w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdźwięków rodzi się w społeczeństwie” (KDK 10).

Na tle wydarzeń z 11 września b.r., przenikliwy publicysta Naszego Dziennika przenosi nas do Rzymu początku V wieku (410 r.), aby pokazać przerażające skutki bezprecedensowego ataku barbarzyńców – Gotów (pod wodzą Alaryka) na stolicę ówczesnego nie tylko Imperium Romanum, ale i *Imperium Mundi*⁴. „Wtargnięcie wrogich zastępów w mury Wiecznego Miasta oznaczało ruinę istniejącego porządku rzeczy, zagładę wszystkiego, co wydawało się naturalne i niezmienne. Barbarzyńskie plemiona, kuszone bogactwem i splendorem Rzymu, były zarazem świadome jego słabości. Ich wodzowie niejednokrotnie dobrze znali Rzym, wielu z nich w roli zakładników spędziło tam dzieciństwo. Wiedzieli, iż zdegenerowana cywilizacja nie oprze się ich witalności”⁵. Nie inaczej jest dzisiaj, gdy bardzo wielu współczesnych „barbarzyńców” z Afryki i Azji pociąga (w ich mniemaniu) „bajeczny” poziom życia ludzi Zachodu. Jednakże (o czym mówią głośno) postrzegają oni zachodnią cywilizację jako przegniłą i skazaną na rychłą śmierć. Wydaje się, że już nie tylko ich wodzowie, „a niemal każdy pojedynczy barbarzyńca świadom jest duchowej kondycji Zachodu, a w szczególności jego centrum – Stanów Zjednoczonych”⁶. O swej kondycji duchowej, świat cywilizowany zapewnia świat „barbarzyńców”, drogą satelitarną, za pomocą mass mediów (środków masowego przekazu /”rażenia”/ (zwłaszcza poprzez filmy). Cywilizacja bowiem, która chwali się „brakiem ducha, gnuśnością, rozwiązłością, wręcz wyuzdaniem, kultem śmierci posuniętym do dzieciobójstwa”, (eutanzją i pokazywaniem na ekranach telewizorów niesamowitej wręcz ilości najróżniejszych morderstw), taka cywilizacja „stoi na krawędzi upadku, tylko sama jeszcze o tym nie wie. Barbarzyńca natomiast dostrzega to natychmiast – surowe warunki, w jakich żyje, wyostwiają trafność jego osądu. Nasyciwszy się rabunkiem i mordem Goci opuścili Rzym, uwożąc nieprzebrane bogactwa i licznych zakładników. Po owym wydarzeniu jednak świat przestał być taki sam jak dotychczas”⁷.

„Po tragicznych wydarzeniach w Stanach Zjednoczonych” – napisał jeden z dzienników – „i w związku ze strachem przed ewentualną wojną, w Niemczech podwoiła się liczba wiernych uczestniczących w nabożeństwach. W obliczu wzrastającego zagrożenia coraz więcej ludzi zwraca się o pomoc i opiekę do Boga”⁸. O nas zaś, Polakach, w ostatnim numerze wrześniowym katolickiego tygodnika Niedziela pani senator powiedziała: „Dla wielu współczesnych ludzi, także Polaków, problem zysku stał się najważniejszy, stał się kryterium życia i wartościowania. Dramat, który wydarzył się w Stanach Zjednoczonych, pokazał, jak kruche i ulotne jest posiadanie nawet największej potęgi i fortuny”⁹.

„Papież z rodu Polaków”, Jan Paweł II, świadomy tajemniczych zamiarów Boga, który powierzył mu „posługę powszechną związaną ze Stolicą św. Piotra w Rzymie”, w swej pierwszej encyklice (z 4 III 1979 r.) *Redemptor hominis*, przychodzi z pomocą dzisiejszemu człowiekowi mówiąc mu, że to Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, jest centrum wszechświata i historii. Żeby nikt nie miał wątpliwości, Ojciec święty pisze o sobie, iż do Jezusa Chrystusa „zwraca się moja myśl i moje serce w tej doniosłej godzinie dziejów, w której znajduje się Kościół i cała wielka rodzina współczesnej ludzkości” (RH 1). Dlatego kieruje do wszystkich wezwaniem, co mają czynić: „jedna narzuca się odpowiedź, zasadnicza i podstawowa. Jeden zwrot ducha, jeden kierunek umysłu, woli i serca: *ad Christum Redemptorem hominis, ad Christum Redemptorem mundi*. Ku Niemu kierujemy nasze spojrzenie, powtarzając wyznanie św. Piotra: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (RH 7).

Musimy więc stale „dążyć do Tego, który jest Głową, do Tego, 'przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy', który równocześnie jest 'drogą i prawdą', i 'zmartwychwstaniem, i życiem', do Tego, którego widząc, widzimy także i Ojca, do Tego, którego

⁴ Zob. J. Wolak, *Na prawo od ekranu. Z punktu widzenia barbarzyńcy*, „Nasz Dziennik” n. 230 (2 X 2001) s. 8.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Zob. „Nasz Dziennik” n. 234 (6-7 X 2001) s. 7.

⁹ K. Czuba, *Wolna niedziela*, „Niedziela” 44 (2001) n. 39A, s. 20.

odejście przez Krzyż, a potem Wniebowstąpienie było pożyteczne dla nas, ażeby Pocieszyciel przyszedł do nas i stale przychodził: Duch Prawdy. „W Nim są wszystkie skarby mądrości i wiedzy” (RH 7). Jan Paweł II kontynuując to spojrzenie, stwierdza, że Kościół nie przestaje słuchać słów Chrystusa, „odczytuje je wciąż na nowo, każdy szczegół Jego życia odtwarza z największym pietyzmem”. „Chrystus, Syn Boga żywego, przemawia do ludzi równocześnie jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność prawdzie, Jego miłość ogarniająca wszystkich. Przemawia... Jego śmierć na Krzyżu, zdumiewająca głębia cierpienia i oddania. Kościół nie przestaje przeżywać Jego śmierci na Krzyżu i Jego zmartwychwstania. Są one treścią codziennego życia Kościoła. Z ustanowienia bowiem samego Chrystusa, swojego Pana, Kościół stale sprawuje Eucharystię, znajdując w niej 'źródło życia i świętości', znak skuteczny łaski i pojednania z Bogiem, zapowiedź życia wiecznego” (RH 7). Papież Jan Paweł II ukazując współczesnemu, często zagubionemu człowiekowi – Chrystusa, „który zmartwychwstał i żyje” – przekonuje w Bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz roku 2000 'Incarnationis mysterium' (= IM) (29 XI 1998 r.), że „Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata. On jest 'żyjącym', Tym 'Który jest, i Który był i Który przychodzi’ (...). Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia! Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie” (IM 1). Dlatego też Kościół „stale szuka dróg, ażeby tę tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości: ludom, narodom, coraz nowym pokoleniom, każdemu człowiekowi” (RH 7). Kościół wpatruje się w Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego i „w dwa tysiące lat po tych wydarzeniach przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj (...) Pokrzepiony tym doświadczeniem, Kościół wyrusza dziś w dalszą drogę, aby głosić Chrystusa światu na początku trzeciego tysiąclecia: On jest 'wczoraj i dziś, ten sam także na wieki' (Hbr 13, 8)”¹⁰.

Ojciec święty Jan Paweł II w całym swym nauczaniu nawołuje do budowania cywilizacji miłości; dlatego też mówi współczesnemu człowiekowi, który chce zrozumieć siebie do końca (ale nie tylko według kryteriów i miar /swojej istoty/ częściowych i powierzchownych), iż „musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie 'przyswoić', zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć”¹¹. Jeżeli dokona się w człowieku taki proces, wtedy zaowocuje to nie tylko uwielbieniem Boga, ale także zdumieniem nad sobą samym. To głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka, pozostaje bardzo ściśle związane z Chrystusem, którego męka, śmierć i zmartwychwstanie „nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech”¹². Dlatego podstawowym zadaniem Kościoła we wszystkich epokach (a w szczególności w naszych czasach) jest skierowanie wzroku człowieka, oraz świadomości i doświadczenia całej ludzkości w stronę Chrystusa. Kościół ma pomagać wszystkim ludziom (dotykając głębi ludzkich serc, sumień i ludzkich spraw) wejść w życiowy kontakt z Jezusem Chrystusem, Odkupicielem człowieka¹³. Kościół pragnie zatem służyć temu, aby „każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje”¹⁴. Ojciec św. jest przekonany, że pośród różnych systemów, światopoglądów i ustrojów, Jezus Chrystus staje się na nowo obecny (wbrew pozorom Jego nieobecności czy ograniczeniom obecności i działalności Kościoła) mocą tej prawdy i miłości, która wyraziła się w Nim w jedynej i niepowtarzalnej pełni. Kościół, troszcząc się o doczesne i wieczne dobro człowieka, zabiega, jak uczy Sobór Watykański II, aby życie ludzkie na ziemi uczynić godnym człowieka pod każdym względem, aby czynić je coraz bardziej ludzkim¹⁵. Dlatego właśnie prowadzi Kościół wszystkich do Jezusa Chrystusa, aby każdy człowiek został ogarnięty Jego dziełem odkupienia, którego dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki,

¹⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000, nr 28.

¹¹ RH 10.

¹² Tamże.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ RH 13.

¹⁵ Zob. KDK 91. 38.

Zmartwychwstania oraz chwalebego Wniebowstąpienia i aby z każdym Chrystus, w tej tajemnicy, mógł się zjednoczyć raz na zawsze¹⁶.

Czas Wielkiego Jubileuszu roku 2000 pozwolił poznać, że początkiem i drogą odnowy człowieka oraz warunkiem odzyskania przyjaźni Boga i życia nadprzyrodzonego (czego człowiek nie może zdobyć o własnych siłach), które jako jedyne może zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca, jest nawrócenie i pokuta¹⁷. Jan Paweł II przypomniał, że skoro śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie stanowią treść codziennego życia Kościoła, dlatego „pierwszym zadaniem liturgii jest niestrudzone wprowadzanie nas na otwartą przez Chrystusa paschalną drogę, na której człowiek godzi się umrzeć, aby mieć życie wieczne”¹⁸. „Nikt nigdy nie wymyślił lepszej szkoły formacji niż Pascha: trzeba umrzeć, aby żyć (...). Nie ma innej drogi niż ta: z Chrystusem – przechodzącym przez śmierć do zmartwychwstania – w Duchu Świętym do Ojca”¹⁹.

* * *

Wydaje się zatem bardzo słusznym częste nauczanie i przypominanie²⁰, że to Pascha Chrystusa – czyli Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie oraz uwielbienie, dzięki któremu stał się On „Kyrios” – Panem i dawcą życia – stanowi centrum: szczytowy punkt i źródło dynamizmu całej historii świętej. Ku temu wydarzeniu zmierzały „wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu” (KL 5) i z niego bierze początek nowa era: „po Chrystusie”. Cały czas obecny, czyli tzw. czas Kościoła, jest tylko przedłużeniem-kontynuacją działania Paschy Chrystusa (misterium, tajemnicy paschalnej) na całą ludzkość żyjącą w kolejnych epokach historii i we wszystkich miejscach świata, przedłużeniem dokonującym się przede wszystkim poprzez liturgię Ofiary i Sakramentów, sprawowaną w ramach roku kościelnego²¹.

Dlatego Jan Paweł II w liście apostolskim w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji o świętej liturgii (nr 6), twierdzi, że „pierwszą zasadą jest uobecnianie Tajemnicy paschalnej Chrystusa w liturgii Kościoła, ponieważ «z boku umierającego na Krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła» (KL 5)”. Natomiast w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis mysterium* (nr 1) Ojciec święty mówi, że Jezus Chrystus „jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie”.

Święta Matka Kościół, poczynając od Soboru Watykańskiego II, wielokrotnie podkreślał w swym nauczaniu wielkie znaczenie misterium paschalnego Chrystusa, które stanowi centralne wydarzenie całej historii zbawienia, a w konsekwencji centrum roku liturgicznego i całego życia chrześcijańskiego nowego Ludu Bożego, czyli Kościoła²². Chrystus Pan bowiem dokonał dzieła odkupienia człowieka i doskonałego uwielbienia Boga, „które zapowiadały wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu”, „przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia” (KL 5). Przez to misterium Chrystus „umierając, zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie”; „swoją śmiercią

¹⁶ Por. RH 13; KL 5.

¹⁷ Zob. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000 *Incarnationis mysterium* (z 29 XI 1998), 2.

¹⁸ Jan Paweł II, List apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej *Sacrosanctum Concilium* o świętej liturgii (z 4 XII 1988), 6.

¹⁹ W. Świerżawski, *Wigilia Paschalna w Wielką Noc Zmartwychwstania (Noc Paschalna)*, „Anamnesis” 7 (2001) nr 25 (2/2001) s. 35.

²⁰ Przykładem jest np. opublikowanie przez biuletyn Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski *Listu okólnego o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych „Paschalis sollemnitatis”* po 13 latach od wydania go przez Kongregację Kultu Bożego 16 stycznia 1988 roku (zob. „Anamnesis” 7 (2001) n. 26 (2/2001) 9-27).

²¹ Zob. S. Czerwik, *Odnowa liturgii roku kościelnego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (=KPD) 46 (1970), s. 6.

²² Zob. KL 5. 6. 61; ONRLiK 1. 18; Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych*, n. 1. 38. 77; por. B. Neunheuser, *Il mistero pasquale „culmen et fons” dell'anno liturgico*, RiL 62 (1975) 151-164; J. Grześkowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, 19n; M. Augé, *Teologia dell'anno liturgico*, w: *Anamnesis. Introduzione storico-teologica alla Liturgia*. 6. *L'anno liturgico*, Genova 1989, 25n; R. De Zan, *La Pasqua: annuale compimento rituale dell'Alleanza*, RiL 77 (1990) 9-17; J. Janicki, *Eucharystia – centrum i wypełnienie misterium paschalnego*, RBL 46 (1993) 148-156; J. Janicki, *Misterium paschalne Chrystusa centralnym wydarzeniem życia Kościoła*, RBL 49 (1996) 236-248; i inne.

wybawił nas od śmierci, a Jego zmartwychwstanie jest zadatkiem naszego zmartwychwstania”; „zniweczył moc grzechu, odnowił całe stworzenie i nam przywrócił utracone życie”; „przez ofiarę swojego ciała na krzyżu dopełnił On ofiary Starego Przymierza i oddając się za nasze zbawienie sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym”²³. Apostołowie zostali posłani przez Chrystusa Pana „nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszystkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mocy szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego” (KL 6). Liturgia zatem, „przez którą... dokonuje się dzieło naszego Odkupienia” (KL 2), stanowi szczyt, „do którego zmierza działalność Kościoła” i jest źródłem, „z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Kościół, nowy Lud Boży, zdąża do wyrażenia i zrealizowania w swoim życiu, uobecnianego w liturgii, misterium paschalnego. Chodzi o to, aby wierni włączeni w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, obumarli dla grzechu i upodobnieni do swego Pana, „już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 15). „Ponieważ śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie stanowią treść codziennego życia Kościoła i zapowiedź wiecznej Paschy, pierwszym zadaniem liturgii jest niestrudzone wprowadzanie nas na otwartą przez Chrystusa paschalną drogę, na której człowiek godzi się umrzeć, aby mieć życie wieczne”²⁴. To dzieło dokonuje się przez wiarę i sakramenty wiary, czyli przede wszystkim przez chrzest („przez który ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za dzieci, «w którym wołamy: *Abba, Ojcze!*» /KL 6/) i Najświętsze Misterium Eucharystii (powierzona umiłowanej Oblubienicy Kościołowi pamiątka Męki i Zmartwychwstania Zbawiciela /por. KL 47/), wokół którego skupiają się pozostałe sakramenty i sakramentalia (które czerpią swoją moc z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa /por. KL 61/) oraz rok liturgiczny, w którym rozwija się misterium paschalne Chrystusa w Kościele („każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz do roku czci je także z Jego błogosławioną męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto” /KL 102/) ²⁵. Takie rozumienie prawdy wiary sprawiło, że Kościół od czasu, kiedy w dzień Zesłania Ducha Świętego ukazał się światu, „nigdy nie zaprzestawał zbierać się na odprowadzanie paschalnego misterium... sprawując Eucharystię, w której uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci” (KL 6). Eucharystia jako ośrodek całego życia chrześcijańskiego, tak Kościoła powszechnego, jak i lokalnego, w sposób szczególny gromadzi cały Lud Boży i sprawia, że wierni, swoim życiem, wyrażają i ujawniają innym „misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (KL 2).

Sobór Watykański II ukazując istotę wspólnoty Kościoła sprawującego liturgię, określa Kościół jako lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów, a o czynnościach liturgicznych mówi, iż nie są one czynnościami prywatnymi, ale należą do całego „Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują” (KL 26). Kościół ukazuje się światu przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii; chodzi tu o zbawcze działanie, „przez które Zbawiciel realizuje nasze przejście ze śmierci do życia, z niewoli do wolności, od grzechu do świętości”²⁶.

Zbawcze działanie Chrystusa „z Jego szczytowym dopełnieniem, dokonany raz na zawsze w misterium paschalnym, staje się – przez liturgię – fundamentalną wartością chrześcijańskiego życia”²⁷; misterium paschalne Chrystusa stanowi centralne wydarzenie życia Kościoła²⁸. Ta wiara Kościoła nakazywała wspominać i uobecniać, „przez cały rok”: „zbawcze dzieło Syna Bożego” – „całe misterium Chrystusa” – „misteria Odkupienia” (por. KL 102), których momentem centralnym jest misterium paschalne Chrystusa. Dlatego też, wokół tajemnicy paschalnej, zajmującej centralne miejsce w historii zbawienia, koncentruje się całoroczne życie Kościoła; „misterium paschalne

²³ 1., 2., 4. i 5. prefacja wielkanocna (Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986, 37*, 38*, 40*, 41*).

²⁴ Jan Paweł II, List Apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej *Sacrosanctum concilium* o świętej liturgii (04.12.1988), n. 6; zob. J. J. Janicki, *Eucharystia – paschalną drogą chrześcijanina*, w: *Liturgia Domus Carissima* (red. A. Durak), Warszawa 1998, 57-84.

²⁵ Zob. Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii (26.09.1964), n. 6.

²⁶ W. Świerzawski, *Dynamiczna „Pamiątka Pana”. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, 67.

²⁷ Tamże.

²⁸ Por. uwagi na ten temat poczynione w art. J. Janicki, *Misterium paschalne Chrystusa...*, art. cyt., 236-248.

stanowi bowiem fundament, na którym wznosi się misterium Kościoła, realizujące się w różny sposób, ale przede wszystkim i najpełniej w misterium liturgii. Kościół i liturgia są po prostu kontynuacją odkupienia dokonanego w misterium paschalnym. (...) Bóg chciał, by dzieło zbawienia zrealizowane w misterium paschalnym Chrystusa było kontynuowane w Kościele i przez Kościół. (...) Kościół zrodzony w misterium paschalnym od pierwszej chwili swego historycznego objawienia się w dniu zesłania Ducha Świętego sprawuje liturgię i «od tego czasu Kościół nigdy nie zaprzestał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium» (KL 6)²⁹. Z biegiem roku zatem, Kościół, obchodząc misteria Odkupienia, „otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się... w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). A ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga dokonał Chrystus Pan przez paschalne misterium swojej męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia (por. KL 5), dlatego rok liturgiczny nowego Ludu Bożego – Kościoła koncentruje się wokół Paschy Chrystusa, którą Kościół celebryje (sprawuje) w cyklu rocznym, tygodniowym i dziennym³⁰.

W ten sposób, z biegiem roku Kościół przeżywa jakby w syntezie całą historię zbawienia skoncentrowaną wokół Paschy Chrystusa; dlatego współczesna teologia nazywa rok liturgiczny sakramentem całej historii zbawienia³¹. Obecny czas Kościoła jest przedłużeniem działania misterium paschalnego Chrystusa na całą ludzkość żyjącą w kolejnych epokach historii i w różnych miejscach świata; „przedłużeniem dokonującym się poprzez liturgię Ofiary i Sakramentów, sprawowaną w ramach roku kościelnego”³².

Misterium paschalne Chrystusa, które stanowi szczytowy punkt i źródło dynamizmu całej historii świętej i które jest dzisiaj centrum roku liturgicznego nowego Ludu Bożego – Kościoła, należy widzieć w świetle wszystkich zbawczych działań Boga, które dokonywały się w historii zbawienia, a przede wszystkim pośród Ludu Bożego Starego Przymierza, dla którego święto Paschy – największa doroczna uroczystość, było – jak obecnie jest chrześcijańska „Nowa Pascha” – anamnezą aktualizującą zbawcze działanie Boga³³.

1. Święto Paschy – centralnym wydarzeniem roku, tygodnia i dnia w Ludzie Bożym Starego Przymierza

W Ludzie Bożym Starego Przymierza święto Paschy należało do najbardziej uroczystych obchodów świątecznych w ciągu roku liturgicznego, gdyż było pamiątką największej łaski, jaką Pan Bóg okazał swojemu wybranemu ludowi³⁴.

Izrael obchodził święto Paschy co roku, w dniu wiosennej pełni księżyca. Było to święto nie tylko pamiątką – anamnezą wydarzeń, które zadecydowały o losach Izraelitów jako narodu wybranego: „przejścia” Boga wśród swego ludu, wyjścia z Egiptu – „domu niewoli”, „przejścia” przez Morze Czerwone, zawarcia przymierza i objęcia w dziedzictwo (po długoletniej wędrówce przez pustynię) przyobiecanej ziemi „mlekiem i miodem płynącej”³⁵. Świętowanie Paschy stało się nie tylko pamiątką wielkich dzieł Bożych dokonanych w historii, zbawczego wydarzenia jako faktu minionego, ale żywą aktualizacją zbawczej Paschy; „przez tę kultową «pamiątkę» zbawienie czasów minionych staje się rzeczywistością aktualną, teraźniejszą. (...) Jednostka nie odczuwa żadnej różnicy między sobą a przodkami, gdy chodzi o udzielone dobra i odtworzenie zdarzeń przez kult. (...) Izraelita ufał, że błogosławieństwo Boże jest odpowiedzią na «wspomnienie» kultyczne: «na każdym miejscu, gdzie

²⁹ J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś...*, dz. cyt., 19n.

³⁰ Papież Paweł VI w piśmie apostolskim (z 14 lutego 1969 r.) zatwierdzającym ogólne normy roku liturgicznego i nowy ogólny kalendarz rzymski („*Mysterii paschalis celebrationem*”), powołując się na naukę Soboru Watykańskiego II stwierdził, że obchód misterium paschalnego ma najważniejsze znaczenie w liturgii chrześcijańskiej, a obchodzenie to dokonuje się w ciągu dni, tygodni i całego roku.

³¹ Zob. S. Czerwik, *Odnova liturgii roku kościelnego*, KPD 46 (1970) 7. Autor wyjaśnia, że „termin «sakrament» jest tu użyty w tradycyjnym znaczeniu biblijno-patrystycznym na określenie jakiegoś znaku widzialnego, pod którego osłoną ukrywa się i jest nam udzielana pewna rzeczywistość niewidzialna i nadprzyrodzona. Właśnie cykl niedziel, uroczystości, świąt i okresów liturgicznych, jest tym znakiem – sakramentem aktualizującym i uobecniającym wydarzenia zbawcze, które się raz tylko dokonały w konkretnych warunkach czasowo-przestrzennych” (tamże).

³² Tamże, 6.

³³ Zob. A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, 121.

³⁴ Zob. J. Drozd, *Ostatnia Wieczerza nową Paschą*, Katowice 1977, 5n.

³⁵ Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, dz. cyt., 111; S. Czerwik, *O tej księżce*, w: L. Bouyer, *Misterium paschalne*, Kraków 1973, VII.

każę ci wspominać Imię moje, przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił» (Wj 20, 24). (...) W każdym pokoleniu należy się uważać jakby za tego, który wyszedł z Egiptu»³⁶.

Coroczna Pascha Izraela przeżywana była nie tylko jako minione wydarzenie zbawcze, ale jako kolejny moment działania Boga o nieprzerwanej dynamice. „Zapoczątkowało ono mianowicie poprzez przymierze synajskie egzystencję Ludu Bożego, wciąż zbawianego przez Jahwe. Według oczekiwań żydowskich kresem Paschy ma być Mesjasz i jego czasy. Stąd więc paschalny obchód żydowski poprzez teraźniejszość sięgał do przyszłości eschatologicznej...»³⁷.

Rokrocznie obchodzona przez Izraelitów Pascha jako pamiątka – anamneza aktualizująca Wyjście i Przymierze, wędrówkę ludu Bożego i mesjańską przyszłość – stała się dla ludu wybranego największym świętem³⁸. „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu świętować będziecie” (Wj 12, 14).

„Nasze dzisiejsze terminy «pamiątka» czy «upamiętnienie», bo jedno i drugie oznacza grecka *anamnesis*, mają o wiele mniejszą ekspresję niż miał dla Hebrajczyków *zikkarôn*. (...) Dla Izraela wspomnienie kultowe, z ich trzema głównymi świętami: Paschą, Świętem Tygodni i Namiotów, były czymś więcej niż tylko rocznicami. Izrael bowiem rozumiał dzieje tak świata, jak własne, jako serię zbawczych dzieł Boga z tym, że minione stanowiły rękojmię dalszej docelowej i zbawczej dynamiki Boga: czas... w Starym Testamencie jest linearny i zmierza do Mesjasza i Dnia Pana. Przeszłość gwarantuje w ten sposób i teraźniejszość, i przyszłość, jest podwaliną wysiłku i nadziei: «Pamiętaj... o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym cię wyprowadził twój Bóg Jahwe» (Pwt 7, 19)... «Jednostka nie odczuwa żadnej różnicy między sobą a przodkami, gdy chodzi o udzielone dobra i odtworzenie zdarzeń przez kult». Tak też było ze świętowaniem Paschy, «pamiątką» Wyjścia: «Przez tę kultową 'pamiątkę' zbawienie czasów minionych staje się rzeczywistością aktualną, teraźniejszą»³⁹. „Anamneza paschalna Izraela miała swoją dynamikę: wzmacniała raz zawarte pod Synajem przymierze drogą swoistego uobecnienia»⁴⁰. „Obchodząc więc Paschę Izraelita uobecniał sobie zbawcze dzieło Wyjścia, głosił Boże miłosierdzie pieśnią uwielbienia... dziękował i zarazem ufnie błagał o dalszą realną pomoc – o dopełnienie Bożych obietnic, włącznie do eschatologicznych»⁴¹.

Rytuał Paschy, jako największego ze świąt Izraela, kształtował się poprzez wieki i miał dwa momenty „liturgiczne”: jednym była ofiara składana w świątyni, a drugim uczta-wieczera paschalna odbywająca się po domach, w rodzinach⁴². „Pascha była do tego stopnia sakralną uczta wspólnoty narodo-religijnej Izraela, iż nie mógł w niej brać udziału żaden cudzoziemiec (Wj 12, 43. 45. 48n). Ten udział był nie tylko przywilejem, ale i obowiązkiem członka Ludu Bożego, gdyż stanowił ponowny znak trwałego przymierza»⁴³.

Zbawienie paschalne i Przymierze stanowiły ścisłą jedność i były treścią oraz przedmiotem każdej celebracji paschalnej; innymi słowy: celebracja paschalna była także świętowaniem Przymierza⁴⁴. Święto Paschy aktualizuje pośród Ludu Bożego zbawcze działanie Boga, wznowiające skutki Przymierza⁴⁵.

W ramach liturgicznego roku biblijnego również tydzień hebrajski ulega wpływowi i reformuje się w perspektywie paschalnej. Cotygodniowe święto – szabat otrzymuje znaczenie, które łączy je wprost z uwolnieniem „paschalnym” wyjścia z Egiptu: odpoczynek związany ściśle z tym dniem, a nakazany w związku z Bożym dziełem stworzenia – odtąd będzie przypominał zbawczą interwencję Boga, który uwolnił swój lud od pracy niewolniczej w Egipcie: „Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twą pracę, lecz w siódmym dniu jest szabat Pana, Boga twego. Nie

³⁶ A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, dz. cyt., 110.

³⁷ Tamże, 111.

³⁸ Tamże, 121. 116.

³⁹ Tamże, 110.

⁴⁰ Tamże, 117. „Pascha ma charakter zbawczy, to znaczy w sposób dynamiczny, progresywny i skuteczny realizuje zbawczy plan Boży w kolejnych, coraz bogatszych w duchową spuściznę, okresach historii ST” (S. Potocki, *Misterium Paschy Starego Testamentu*, RBL 41 (1988) 285).

⁴¹ A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasza Pascha” (1 Kor 5, 7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, RBL 28 (1975) 96.

⁴² Por. jw, 91.

⁴³ Tamże, 92n.

⁴⁴ Zob. R. De Zan, *La Pasqua...*, art. cyt., 16.

⁴⁵ Zob. A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, dz. cyt., 121.

będziesz wykonywał żadnej pracy... Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatów” (Pwt 5, 13-15).

W liturgicznym roku biblijnym, oprócz corocznego święta i tygodnia także dzień otrzymuje szczególne odniesienie do Paschy. Każdy hebrajski dzień charakteryzował się codzienną ofiarą całopalenia, która była rozumiana jako pamiątka największego dnia w historii religijnej Izraela: „To jest ustawiczne całopalenie, które już na górze Synaj składano dla Boga jako miłą woń ofiary spalanej” (Lb 28, 6). Codzienna ofiara całopalenia miała „uwieczniać” ofiarę przymierza złożoną na Synaju, a zatem spełniała rolę ustawicznego odnawiania tego starożytnego i fundamentalnego przymierza, które zostało usankcjonowane właśnie ofiarą na Synaju. Ofiara całopalenia stanowiła rację dla której Bóg uwolnił swój lud: „A On (Bóg) powiedział: «Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, że po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze»” (Wj 3, 12; por. Wj 3, 18; 7, 16)⁴⁶.

Każdy religijny Izraelita odmawiał codziennie po południu, w czasie, gdy składano w świątyni w Jerozolimie ofiarę całopalną – modlitwę *Szemone Esre* („Osiemnastu Błogosławieństw”) jako znak duchowej łączności⁴⁷.

Izrael – Lud Boży Starego Przymierza – obchodził zatem liturgicznie największe wydarzenie swojej historii: Paschę, w wymiarze rocznym, tygodniowym i dziennym. „A wszystko to przydarzyło się im (=Izraelitom) jako zapowiedź rzeczy przyszłych...” – poucza św. Paweł (1 Kor 10, 11). Pascha Izraela „jest tylko zapowiedzią Paschy, jaka miała się dokonać raz na zawsze w Chrystusie, nowym Adamie i Głowie, i jaka konsekwentnie musi się dokonywać w każdym z członków Ciała aż się dokona w całym Ciele”⁴⁸.

Sobór Watykański II poucza, że Bóg zbawiając ludzi wybrał sobie najpierw „na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, siebie i zamiary woli swojej objawiając w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie... Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej (por. 1 Kor 11, 25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym. Albowiem wierzący w Chrystusa, odrodzeni (...) z wody i Ducha Świętego (por. J 3, 5n), ustanawiani są w końcu «rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym...», co niegdyś nie był ludem, teraz zaś jest ludem Bożym» (1 P 2, 9n)” (KK 9). Z nauczania soborowego wiemy, że Bóg postanowił wierzących w Chrystusa zgromadzić w Kościele świętym, „który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie” (KK 2). Jezus Chrystus ustanowił nowy Lud Boży, powołany ze wszystkich narodów, przez śmierć i zmartwychwstanie swoje (por. KK 7); przymierze zatem Boga z całą ludzkością zrealizował Jezus Chrystus, który „lepszego przymierza stał się pośrednikiem” (Hbr 8, 6). „Zawarcie nowego przymierza dokonało się w czasie Ostatniej Wieczerzy jako sakramentalnej antycypacji śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Dlatego właśnie Chrystus w słowach ustanowienia Eucharystii nawiązuje wyraźnie do przymierza synajskiego. Słowa: „To Krew moja przymierza” (Mt 26, 28) lub: „To nowe przymierze we Krwi mojej” (Łk 22, 20) są wyraźnym nawiązaniem do słów Mojżesza wypowiedzianych w momencie zawierania przymierza na Synaju (por. Wj 24, 8).

Jezus przez wyraźną aluzję do starego przymierza uczy, że ustanawia nową ekonomię zbawienia w miejsce tej, której pośrednikiem był Mojżesz. Ustanawia je w czasie uczty paschalnej. (...) Ofiary zwierząt starego przymierza zastępuje ofiara nowa, której krew skutecznie realizuje definitywną jedność między Bogiem a ludźmi. Tajemnica przymierza, czyli tajemnica Boga z ludźmi, osiąga swe ukoronowanie. W ten sposób nowe przymierze łączy się ściśle ze starym, a równocześnie je przewyższa i doskonali; jego pośrednikiem jest bowiem nie Mojżesz, ale Jezus Chrystus”⁴⁹.

⁴⁶ Zob. S. Marsili, *Teologia liturgica...*, dz. cyt., 14n.

⁴⁷ Por. H. Lempa, *Modlitwa codzienna w judaizmie*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 4 (1996) nr 1, 54-58.

⁴⁸ S. Czerwik, *O tej książce...*, art. cyt., IX.

⁴⁹ J. Kudasiewicz, *Przymierze*, w: *Słownik Teologiczny...*, dz. cyt., 477.

2. Pascha Chrystusa – centralnym wydarzeniem roku, tygodnia i dnia nowego Ludu Bożego – Kościoła

Nowy Lud Boży – Kościół zrodził się ze zbawczego misterium paschalnego Chrystusa, czyli Jego śmierci i zmartwychwstania. Nowe Przymierze zrealizowało się przez zbawczą śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, a dzisiaj uobecnia się w Eucharystii i innych sakramentach, a także w roku liturgicznym. „Sercem Nowego Przymierza jest sprawowana przez Kościół jako nowy Lud Boży Eucharystia”⁵⁰. Sercem i ośrodkiem całego roku kościelnego jest tajemnica paschalna Chrystusa, będąca źródłem zbawienia dla wszystkich ludzi; poprzez liturgię Eucharystii i sakramentów sprawowanych w ramach roku kościelnego przedłuża się zbawcze działanie misterium paschalnego na całą ludzkość żyjącą w kolejnych epokach historii i w coraz to nowych miejscach świata⁵¹.

Chrześcijańska „Nowa Pascha”, tak jak Pascha Ludu Bożego Starego Przymierza, staje się anamnezą aktualizującą zbawcze działanie Chrystusa wobec nowego Ludu Bożego – Kościoła⁵².

Dlatego też nowy Lud Boży Kościół uważa „obchód misterium paschalnego i jego rozwinięcie w ciągu dni, tygodni i całego roku” za najważniejsze wydarzenie i „istotę kultu chrześcijańskiego”⁵³.

Szczytem roku liturgicznego jest święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Chrystusa⁵⁴, „ponieważ w czasie niego uobecnia się i dokonuje misterium Paschy, to jest przejścia Pana z tego świata do Ojca”⁵⁵. Święto Paschy Chrystusa, które ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej, a jest sprawowane co roku od Mszy wieczornej Wielkiego Czwartku aż do Nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania, stanowi centrum roku kościelnego, „ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, przez które umierając zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie” (ONRLK nr 18). Doroczne święta paschalne mają swoje centrum w Wigilii Paschalnej, która upamiętnia świętą noc zmartwychwstania Pana i jest „matką wszystkich świętych wigilii”⁵⁶.

„Wigilia Paschalna, w którą Izraelici czuwali przez całą noc, oczekując przejścia Pana mającego ich wybawić z niewoli faraona, była przez nich obchodzona jako doroczna pamiątka. Była to figura przyszłej, prawdziwej Paschy Chrystusa, a więc nocy prawdziwego wyzwolenia, w której «Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani». Kościół od początku obchodził doroczną Paschę, która jest uroczystością nad uroczystościami, przede wszystkim przez odprawienie nocnej Wigilii. Zmartwychwstanie Chrystusa jest bowiem podstawą naszej wiary i nadziei; przez chrzest i bierzmowanie zostaliśmy wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa, z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, razem z Nim też będziemy królować. Wigilia ta jest również oczekiwaniem na powtórne przyjście Pana”⁵⁷. Kościół obchodzi ponadto pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego „z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako «wielką niedzielę»” (por. ONRLK nr 22). Natomiast czterdzieści dni – okres Wielkiego Postu – służy przygotowaniu do obchodu Paschy: „liturgia wielkopostna przygotowuje katechumenów do obchodu paschalnego misterium przez różne stopnie wtajemniczenia chrześcijańskiego, a wiernych przez wspomnienie przyjętego chrztu i pełnienie pokuty” (tamże, nr 27).

Po dorocznym obchodzie misterium paschalnego nic nie jest Kościołowi droższego, jak obchód wspomnienia Narodzenia Pańskiego i Adwentu jako okresu przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego (por. ONRLK nn. 32. 39).

Tak, jak uroczystość Paschy jest szczytem roku liturgicznego, tak niedziela jest szczytem tygodnia. „W pierwszym dniu każdego tygodnia, który nazywa się dniem Pańskim, czyli niedzielą, Kościół obchodzi misterium paschalne zgodnie z tradycją apostołską wywodzącą się od samego dnia

⁵⁰ A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, dz. cyt., 117n.

⁵¹ Por. J. Janicki, *Rok liturgiczny*, w: *Słownik teologiczny...*, dz. cyt., 508.

⁵² Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, dz. cyt., 121.

⁵³ Paweł VI, Pismo apostolskie zatwierdzające ogólne normy roku liturgicznego..., dz. cyt., wstęp.

⁵⁴ Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza (=ONRLK), nr 18.

⁵⁵ Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu...*, dz. cyt., nr 38.

⁵⁶ Tamże, nr 77.

⁵⁷ Tamże, nn. 79-80.

zmarłych Chrystusa. Dlatego niedzielę należy uważać za pierwotny dzień świąteczny⁵⁸. Sobór Watykański II podał w Konstytucji o liturgii świętej wskazania teologiczne i pastoralne dotyczące przeżywania niedzieli, w których stwierdza, że „zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co siedem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać mękę, zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który «przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei» (1 P 1, 3). Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami...” (KL 106).

Papież Jan Paweł II rozpoczyna list apostolski o świętowaniu niedzieli stwierdzeniem, że „Dzień Pański – jak nazywano niedzielę już w czasach apostołskich – cieszył się zawsze w dziejach Kościoła szczególnym poważaniem ze względu na swą ścisłą więź z samą istotą chrześcijańskiego misterium. W rytmie tygodnia wyznaczającym upływ czasu, niedziela przypomina bowiem dzień zmartwychwstania Chrystusa. Jest Paschą tygodnia, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, dopełnienie w Nim dzieła pierwszego stworzenia i początek «nowego stworzenia»⁵⁹. Niedziela, czyli „dzień Pański, wyznaczał rytm całej dwutysiącletniej historii Kościoła” i dzisiaj „stanowi samo centrum chrześcijańskiego życia”; dlatego „u progu trzeciego tysiąclecia świętowanie chrześcijańskiej niedzieli – ze względu na zawarte w niej znaczenia i wymiary, powiązane z podstawowymi prawdami wiary – pozostaje kluczowym elementem chrześcijańskiej tożsamości”⁶⁰.

Na początku nowego tysiąclecia (kończąc rok Wielkiego Jubileuszu dwutysięcznej rocznicy narodzin Chrystusa) i gdy przed Kościołem otwiera się nowy etap drogi, Ojciec św. Jan Paweł II, pisząc do biskupów, duchowieństwa i wiernych „List apostolski *Novo Millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000”, skierował do wszystkich słowa Chrystusa Pana, wypowiedziane kiedyś przez Jezusa do Apostoła Piotra: *Duc in altum!* (Łk 5, 4). „Dzisiaj te słowa skierowane zostają do nas i wzywają nas, byśmy z wdzięcznością wspominali przeszłość, całym sercem przeżywali teraźniejszość i ufnie otwierali się na przyszłość: «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8)”⁶¹. Papież „z rodu Polaków” pisze, że Kościół ustawicznie wpatruje się w Chrystusa zmartwychwstałego; „w dwa tysiące lat po tych wydarzeniach Kościół przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj. (...) Pokrzepiony tym doświadczeniem, Kościół wyrusza dziś w dalszą drogę, aby głosić Chrystusa światu na początku trzeciego tysiąclecia...”⁶². Na tej „nowej” drodze wszyscy uczniowie Chrystusa powinni najwięcej uwagi poświęcić liturgii, bo ona „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Ojciec św. wskazuje, że należy przywiązywać „szczególne znaczenie do niedzielnej Eucharystii i do samej niedzieli, przeżywanej jako specjalny dzień wiary, dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, prawdziwa Pascha tygodnia. Od dwóch tysięcy lat rytm chrześcijańskiego życia wyznaczany jest przez pamiątkę owego „pierwszego dnia tygodnia”, w którym zmartwychwstały Chrystus przyniósł Apostołom dar pokoju i Ducha Świętego. Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest najgłębszym fundamentem, na którym opiera się chrześcijańska wiara, jest wydarzeniem umieszczonym w centrum tajemnicy czasu i zapowiedzią ostatniego dnia, kiedy to Chrystus powróci w chwale”⁶³. Zmartwychwstanie Chrystusa stanowi dominującą treść chrześcijańskiej niedzieli, dzięki której „każdego tygodnia wciąż na nowo w myślach i w życiu wiernych staje się obecne wydarzenie paschalne, które jest źródłem zbawienia świata”⁶⁴. I właśnie dlatego, Kościół sprawuje Paschę, chwalebne zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa

⁵⁸ ONRLK, nr 4. Tamże, w nr. 1, znajdujemy m.in. stwierdzenie: „Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazywa się Pańskim, a raz do roku czci je razem z jego błogosławioną męką w największą uroczystość Paschy”.

⁵⁹ Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli, nr 1.

⁶⁰ Tamże, nr 7. 30.

⁶¹ Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000, nr 1.

⁶² Tamże, nr 28.

⁶³ Tamże, nr 35.

⁶⁴ Jan Paweł II, List Apostolski *Dies Domini...*, nr 19.

Chrystusa nie tylko raz w roku, w dzień Wielkanocy ale każdego tygodnia, w niedzielę, wskazując tym samym, nadal, „każdemu pokoleniu to, «co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata»⁶⁵.

Nie sposób zatem, w tym kontekście, nie wziąć sobie do serca, skierowanego do wszystkich, papieskiego wołania, w którego jednakże „rozgłaszaniu na dachach” winni brać udział nie tylko duchowni, ale także osoby konsekrowane, należące do rodziny tych, którzy „dla królestwa niebieskiego” porzucili wszystko, którzy świadczą wszystkim i wszędzie, iż „przemija... postać tego świata” (1 Kor 7, 31), iż „niebo i ziemia przemijają, Słowo Boże nie przemija” (por. Mk 13, 31; Łk 21, 33)⁶⁶. Jan Paweł II, nawiązując do swego listu apostolskiego o świętowaniu niedzieli, wskazuje, „że udział w Eucharystii powinien naprawdę być dla każdego ochrzczonego sercem niedzieli. Jest to powinność, której nie można pominąć, a przeżywać ją należy nie tylko jako wypełnienie przepisane obowiązku, ale jako niezbędny element prawdziwie świadomego i spójnego życia chrześcijańskiego. Wkraczamy w tysiąclecie, które – jak można przewidywać – będzie się charakteryzowało wzajemnym przenikaniem się kultur i religii, także w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. W wielu regionach chrześcijanie stają się „małą trzódką” (por. Łk 12, 32). Stawia to przed nimi zadanie bardziej wyrazistego świadczenia o szczególnych cechach swojej tożsamości, często w osamotnieniu i wbrew trudnościom. Jedną z tych cech jest obowiązek uczestnictwa w liturgii eucharystycznej w każdą niedzielę. Niedzielną Eucharystia będąc cotygodniowym zgromadzeniem chrześcijan jako rodziny Bożej wokół stołu Słowa i Chleba życia, w naturalny sposób przeciwdziała jej rozproszeniu. Jest miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie. Właśnie poprzez udział w Eucharystii dzień Pański staje się także dniem Kościoła, który dzięki temu może spełniać skutecznie swoje zadanie jako sakrament jedności⁶⁷.

Wydaje się, że na kanwie przypominanego nauczania Kościoła, należałoby, przez analogię do Ludu Bożego Starego Przymierza, ciągle na nowo podkreślać zasadnicze dla życia nowego Ludu Bożego – Kościoła znaczenie niedzieli – Paschy tygodniowej, jako ustawicznego odnawiania Przymierza, Komunii z Chrystusem Panem, przez którego śmierć i zmartwychwstanie zrodziliśmy się do wspólnoty nowego Ludu Bożego⁶⁸. Szabat bowiem, jako jeden z najbardziej znamienitych elementów pierwszego Przymierza⁶⁹, zapowiadał już „dzień święty” nowego i ostatecznego Przymierza. Dlatego Ojciec św. Jan Paweł II ukazał nam całe bogactwo niedzieli – Paschy tygodniowej, która jest: *dies Domini* (świętowaniem dzieła Stwórcy), *dies Christi* (dniem zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego), *dies Ecclesiae* (dniem Kościoła, a Eucharystia sercem niedzieli), *dies hominis* (dniem człowieka radości, odpoczynku i solidarności), *dies dierum* (dniem dni, święto nadrzędne, objawiające sens czasu)⁷⁰.

Opuszczanie niedzielnych zgromadzeń eucharystycznych było od początku uważane w Kościele (w wymiarze społecznym) jako „umniejszanie Ciała Chrystusa”, „lekceważenie i pozbawianie Zbawiciela Jego członków”, „rozrywanie i rozpraszenie Jego Ciała” itp.⁷¹ Św. Ignacy z Antiochii, dodaje, do wielu w tym względzie głosów Ojców Kościoła, bardzo wymowną argumentację osobistą, twierdząc, że my, którzy obchodzimy dzień Pański, tzn. „dzień, w którym nasze życie powstało z martwych przez Chrystusa i jego śmierć... – a z tej tajemnicy my otrzymaliśmy wiarę i w niej trwamy, abyśmy zostali uznani za uczniów Chrystusa, naszego jedynego Mistrza (Nauczyciela) – to jakże moglibyśmy żyć bez Niego, skoro nawet Prorocy będąc w duchu Jego uczniami oczekiwali Go jako swego Mistrza?”⁷²

⁶⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte...*, nr 35.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, Słowo do zakonników i zakonnice, 3 czerwca 1991 r.

⁶⁷ Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte...*, nr 36.

⁶⁸ Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini...*, gdzie Papież stwierdza, że „nakaz świętowania szabatu, który w pierwszym Przymierzu przygotowuje niedzielę nowego i wiecznego Przymierza, sięga korzeniami do samej istoty Bożego zamysłu” (nr 13).

⁶⁹ Tamże, nr 8.

⁷⁰ Dla zrozumienia całości przedstawionych tu w skrócie wywodów, należałoby przestudiować cały prezentowany papieski dokument.

⁷¹ Zob. S. Czerwik, *Teologia Dnia Pańskiego*, KPD 60 (1984) 198. 72. Popularne u nas stwierdzenie, że oto ktoś „nie chodzi do kościoła”, można rozumieć tak jak w podanym tu ujemnym kontekście.

⁷² Św. Ignacy z Antiochii, *Do Kościoła w Magnezji*, 9, 1-2 (cyt. za: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. T.45, Ojcowie Apostolscy, Warszawa 1990, 75.

Jan Paweł II w pełnych nadziei słowach, na zakończenie swego listu apostołskiego pisanego na początku nowego tysiąclecia, zwraca się do nas, mówiąc, iż „w każdą niedzielę zmartwychwstały Chrystus na nowo jakby wyznacza nam spotkanie w Wieczerniku, gdzie wieczorem «pierwszego dnia tygodnia» (J 20, 19) ukazał się swoim uczniom, aby tchnąć w nich ożywiający dar Ducha Świętego i wprowadzić ich w wielką przygodę ewangelizacji. W tej drodze towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna jako «Gwiazda nowej ewangelizacji», promienna Jutrzenka i niezawodna Przewodniczka na tej drodze»⁷³.

W liturgicznym roku chrześcijańskim także każdy dzień ma swój wymiar paschalny, swoje odniesienie do Paschy Chrystusa, bowiem centrum liturgii każdego dnia stanowi Ofiara eucharystyczna uobecniająca dzieło zbawienia, które dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa: „ilekroć bowiem sprawujemy pamiątkę Ofiary Chrystusa, spełnia się dzieło naszego odkupienia”⁷⁴. Każdy dzień jest więc uświęcony przez Ofiarę eucharystyczną, w której głosimy śmierć Chrystusa, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale (por. ONRLK nr 3). Każdy dzień jest uświęcony także przez Liturgię Godzin, która „najlepiej przygotowuje do owocnego sprawowania Eucharystii i ożywia odpowiednie usposobienie, jak wiarę, nadzieję, miłość, pobożność i ducha ofiary”, bowiem „dzieło odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga... dokonuje się przez Eucharystię i sakramenty, ale także poprzez Liturgię Godzin, która „uświęca człowieka i wielbi Boga”⁷⁵.

Teologowie pouczają, że Eucharystia „na zasadzie transpozycji dawnej Paschy jest... radosną anamnezą wyzwolenia nowego Ludu Bożego z groźniejszej niewoli niż była służba u faraona w Egipcie. W doskonalszym stopniu niż Pascha Izraela Eucharystia jednoczy wewnętrznie ten nowy lud. Św. Paweł, teolog eklezjalnego Ciała Chrystusa, ujmuje w słowach: «Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my liczni tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba» (1 Kor 10, 17).

Podobnie jak dawna Pascha, lecz w stopniu doskonalszym odpowiednio do swego przedmiotu, sprawowanie liturgiczne tej pamiątki stanowi uroczystą proklamację wielkiego zbawczego dzieła – Odkupienia przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. (...) Eucharystia jako paschalna nowa pamiątka, ta chrześcijańska anamneza, uobecnia całe misterium Chrystusa, od Wcielenia, które było «ogłośzeniem» poprzez szczyt uniżenia «aż do śmierci krzyżowej», aż do «przejścia» do chwały Ojca»⁷⁶.

Jan Paweł II w liście do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii (24 II 1980 r.) poucza, iż „poprzez Sobór uświadomiliśmy sobie z nową siłą tę odwieczną prawdę, że tak, jak Kościół «sprawuje Eucharystię», tak «Eucharystia buduje» Kościół... Kościół został założony jako nowa społeczność Ludu Bożego w apostołskiej wspólnoty tych Dwunastu, którzy podczas Ostatniej Wieczerzy... weszli po raz pierwszy w tę sakramentalną komunie z Synem Bożym, która stanowi zadatek życia wiecznego. Od tego czasu i aż do skończenia wieków, Kościół buduje się poprzez tę samą komunie z Synem Bożym, która jest zadatkiem wiekuistej Paschy” (nr 4).

* * *

Pascha Chrystusa, jako nowe i wieczne Przymierze, jest przeżywana w nowym Ludzie Bożym – Kościele jako centralne, dominujące wydarzenie całego roku kościelnego, każdego tygodnia i każdego dnia.

Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Jubileuszu Roku 2000 „*Abba, Ojciec*” potwierdził, że „Bóg żywy objawia się na kartach Biblii jako Bóg Przymierza, który jednoczy się ze swoim ludem i poprzez obrzędowe czynności udziela mu swoich darów. Lud Boży zostaje wezwany do dawania odpowiedzi wierności, sprawiedliwości i miłości na Przymierze, jakiego dochowuje Bóg wierny, sprawiedliwy i miłujący” (nr 8).

List apostołski Jana Pawła II *Novo millennio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 poucza, co należy czynić na początku nowego tysiąclecia, kiedy symboliczne Drzwi

⁷³ Jan Paweł II, List apostołski *Novo Millennio ineunte...*, nr 58.

⁷⁴ Modlitwa nad darami Mszy Wieczerzy Pańskiej Wielkiego Czwartku (Mszał Rzymski dla diecezji polskich, s.128). Zob. ponadto art. J. Janicki, *Eucharystia – centrum i wypełnienie misterium paschalnego*, RBL 46 (1993) 148-156.

⁷⁵ Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin, nn. 12. 13. 14.

⁷⁶ A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasza Pascha” (1 Kor 5,7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, RBL 28 (1975), 98n.

Świąte zostały zamknięte, „ale żywa brama, którą jest Chrystus, pozostaje otwarta szerzej niż kiedykolwiek. Po entuzjazmie jubileuszowych uroczystości nie powracamy do codziennej szarzyzny. Przeciwnie, jeśli nasze pielgrzymowanie było autentyczne, pozwoliło nam niejako rozprostować nogi przed drogą, która nas czeka. Musimy naśladować entuzjazm apostoła Pawła: «wytężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie» (Flp 3, 13n). Musimy wspólnie naśladować kontemplację Maryi, która po pielgrzymce do świętego miasta Jerozolimy powracała do domu w Nazarecie, rozważając w sercu tajemnicę Syna.

Zmartwychwstały Chrystus, który przyłącza się do nas w drodze i pozwala się rozpoznać – tak jak uczniom z Emaus – «przy łamaniu chleba» (por. Łk 24, 35), niech zastanie nas czuwających, gotowych rozpoznać Jego oblicze i spieszyć do braci, aby nieść im wspaniałą nowinę: «Widzieliśmy Pana!» (J 20, 25)⁷⁷.

⁷⁷ Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte...*, nr 59.